

# Polityczne i kryminalne tło zbrodni w Potępie (1932 r.)

Marek Chyliński<sup>1</sup>

## Streszczenie:

Opis zbrodni na Konradzie Piecuchu, polskim robotniku z Potępy na Górnym Śląsku, pojawia się we wszystkich opracowaniach poświęconych początkom Trzeciej Rzeszy. Autorzy literatury przedmiotu wskazują na mord, popełniony w nocy z 9 na 10 sierpnia 1932 r, jako przykład bezwzględnych metod walki politycznej hitlerowskich bojówek. Jednostronna interpretacja wypadków w Potępie, omawiana jest w powojennych opracowaniach historycznych polskich autorów, którzy zapewne z pobudek ideologicznych, nie dostrzegali kryminalnych motywów zbrodni. Tekst niniejszy pokazuje głośne zabójstwo z obu perspektyw. Nawiązuje w ten sposób do artykułu Richarda Bessela z 1977 r., który jako jedyny badacz próbował wskazać szersze tło tych wypadków. Artykuł obejmuje analizę sytuacji politycznej początku lat trzydziestych w Niemczech i na górnośląskim pograniczu, w tym opracowanie (po raz pierwszy w druku), wyników wyborów do Reichstagu i Parlamentu Krajowego, prezydenckich oraz do Zgromadzenia Powiatowego w latach 1928-1933 w Potępie. Na podstawie kwerendy archiwalnych źródeł niemieckojęzycznych, dokonano ponownej rekonstrukcji wypadków w górnośląskiej osadzie. Dzięki temu, obecny od ponad osiemdziesięciu lat w europejskiej historiografii obraz wydarzeń w Potępie, mógł zostać wzbogacony o kolejne aspekty. W tekście poddano również w wątpliwość oficjalną wersję biogramu ofiary mordu, Konrada Piecucha.

## Słowa kluczowe:

**Potempa/Potępa, mord w Potępie, Konrad Piecuch**

## Link do artykułu:

[http://www.pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom5/chylinski\\_t5n1.pdf](http://www.pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom5/chylinski_t5n1.pdf)

## Standard cytowania (APA):

Chyliński, M. (2017). Polityczne i kryminalne tło zbrodni w Potępie (1932 r.). *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, t. 5, nr 1, s. 7-25.

Hasła *Der Fall Potempa*, *Potempa Affair*, *Potempa-Mord* i *Potempa Murder of 1932* obecne są we wszystkich encyklopediach, leksykonach i naukowych opracowaniach poświęconych Republice Weimarskiej i początkom Trzeciej Rzeszy. Wybitni znawcy epoki, a wśród nich Allan Bullock, Gotthard Jasper, Henry Ashby Turner, Joachim C. Fest i wielu innych, analizując drogę Hitlera do władzy,

---

<sup>1</sup> Dr hab. Marek Chyliński – adiunkt w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Instytut Politologii Uniwersytetu Opolskiego (chylinski.marek@gmail.com).

wskazują na zbrodnię popełnioną w nocy z 9 na 10 sierpnia 1932 r w miejscowości Potempa (dziś Potępa) na Górnym Śląsku, na „polskim robotniku Konradzie Piecuchu”, jako przykład terroru hitlerowskich bojówek, który wprowadził pokrzyżował wyborcze plany Hitlera z lata 1932 r., lecz jednocześnie przyspieszył upadek Republiki Weimarskiej. Jednostronna interpretacja wypadków w Potępie pojawia się w powojennych, polskojęzycznych opracowaniach historycznych, wydawanych okazjonalnie w rocznice wydarzeń w Potępie, lecz także w *Śląskich dziejach* Kazimierza Popiołka.

Na tle tej dość bogatej literatury, wyjątek stanowi artykuł Richarda Bessela, opublikowany w 1977 r. w czasopiśmie *Central European History*, w którym znalazły się przekonujące dowody na pozapolityczne motywy zbrodni. Zakres opracowania obejmuje analizę sytuacji politycznej początku lat trzydziestych w Niemczech i na górnośląskim pograniczu, co ilustrują rezultaty wyborów do władz ustawodawczych w latach 1928-1932 w Potępie. Przytoczone wyniki odzwierciedlają nastroje społeczne panujące w górnośląskiej mikrospołeczności i stanowią istotny czynnik dopełniający przedstawianą analizę. Ponadto, na podstawie kwerendy archiwalnych źródeł niemieckojęzycznych: akt prokuratorskich i policyjnych, oraz doniesień polskojęzycznej prasy z tego okresu, dokonano ponownej rekonstrukcji zdarzeń sierpniowej nocy 1932 r.. Dzięki temu, obecny od ponad osiemdziesięciu lat w europejskiej historiografii obraz wydarzeń w Potępie, ukazany został w nowym świetle, a utrwalone w powojennej polskiej historiografii klisze faktograficzne, poddane zostały w wątpliwość. Autor kwestionuje również hagiograficzny życiorys Konrada Piecucha, który według zeznań rodziny i raportów policyjnych, mimo niewątpliwie lewicowych sympatii, nigdy nie należał do partii komunistycznej. Był wyznania katolickiego i został pochowany zgodnie z obrządkiem kościelnym. Kolejnym obalonym mitem, był rzekomy udział Piecucha w walkach na Górze św. Anny, w trzecim powstaniu śląskim.

### **Republika Weimarska: kryzys za kryzysem**

Istotny dla tej pracy okres, pomiędzy 1930 a 1933 r., w Republice Weimarskiej, znamionowały rządy gabinetów prezydenckich, a nawet wykonywania osobistej władzy przez głowę państwa. Oznaczało to, że prezydent republiki powoływał zaufanych ministrów bez udziału parlamentu, którego rola uległa ograniczeniu. Decydując się na wyrażenie braku zaufania do działalności rządu, deputowani do Reichstagu musieli liczyć się, że wotum nieufności będzie równoznaczne z rozwiązaniem izby przez prezydenta (Labijak 2014: 181).

Krajobraz polityczny ówczesnych Niemiec był spolaryzowany. Tworzyły go główne partie: centrowa Niemiecka Partia Centrum (Deutsche Zentrumspartei, Zentrum), nazywana również Katolicką Partią Centrum, nacjonalistyczna Niemiecka Narodowa Partia Ludowa (Deutschnationale Volkspartei – DNVP), socjalistyczna Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – SPD), Komunistyczna Partia Niemiec (Kommunistische Partei Deutschlands – KPD) i nazistowska Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei – NSDAP). 14 września 1930 odbyły się wybory parlamentarne, które przyniosły narodowym socjalistom znaczny wzrost poparcia. Stali się oni drugą siłą w parlamencie, zdobywając 18,3% głosów i 107 miejsc. Kolejnym krokiem na drodze umacniania nacjonalistycznej prawicy w Niemczech było zjednoczenie dokonane pod szyldem Frontu Harzburskiego. Reakcją ugrupowań wiernych republice było utworzenie Frontu Żelaznego.

Podjęmowane przez prezydenta Hindenburga wysiłki sformowania gabinetu, który byłby w stanie współdziałać ze znajdującym się w impasie Reichstagem, kończyły się fiaskiem. 13 marca 1932 roku odbyły się wybory prezydenckie. Z urzędującym prezydentem rywalizowali Adolf Hitler i przywódca komunistów Ernst Thälmann, co oznaczało, że niestabilnej Republice zagrażały równocześnie dwa radykalizmy. I choć sam Hindenburg bynajmniej nie był demokratą, większość Niemców ponownie opowiedziała się za 84-letnim marszałkiem, który uzyskał o 6 milionów głosów więcej niż Hitler.

Wygrana Hindenburga nie umocniła filarów sceny politycznej, a tym bardziej nie była w stanie zagwarantować trwałości rozwiązań demokratycznych. Wprawdzie wiosną 1932 r., w celu zatrzymania fali terroru i przemocy, w Niemczech wprowadzono specjalne środki prewencyjne, skierowane przeciwko aktywności zmilitaryzowanych partyjnych przybudówek, w tym przede wszystkim przeciwko potężnym Sturm Abteilungen (SA), jednak już 30 maja upadł atakowany przez Hitlera centrowy gabinet Heinricha Brüninga. Powodem była pogarszająca się sytuacja ekonomiczna oraz intrygi wysoko postawionych oficerów sztabowych Reichswery. Los kanclerza przesądziło jednak podpisanie dekretu o delegalizacji SA i SS.

Upadek rządu Brüninga przyspieszył dekompozycję Republiki. 4 czerwca prezydent rozwiązał Reichstag, a już 16 czerwca zniesiono zakaz działalności SA. Kolejne wybory wyznaczono na 30 lipca. Przywódca komunistów Ernst Thälmann, alarmował, że ponowne zalegalizowanie hitlerowskich bojówek, traktować należy, jako „otwarte zaproszenie do dokonania morderstwa” (Bullock 1993: 249). Istotnie, w ciągu zaledwie pięciu tygodni, tylko w Prusach, doszło do około 5 tys. starć

ulicznych, podczas których 99 osób poniosło śmierć, a 1125 zostało poważnie rannych. Atmosfera wojny domowej zawisła zwłaszcza nad wielkimi niemieckimi miastami. Ruch nazistowski, ośmielony kolejnymi sukcesami, nieoczekiwanie został wsparty przez nowego ministra spraw wewnętrznych, Wilhelma Freiherra von Gayla, potępiając pruską policję za rzekomo jednostronne interwencje wobec hitlerowców, a jednocześnie zbyt dużą pobłażliwość i niepodejmowanie zdecydowanych kroków przeciwko komunistom, uosabiając nadzieje berlińskich elit władzy na obłaskawienie Hitlera.

20 lipca, na podstawie specjalnego dekretu prezydenta Republiki został obalony socjaldemokratyczny rząd pruski, na którego czele stał Otto Braun. Runęła ostatnia socjaldemokratyczna twierdza, a dzięki złamaniu konstytucji, rozpoczęła się czystka, zmierzająca do usunięcia socjaldemokratów ze wszystkich urzędów w administracji i policji. Dla kolejnego rządu Franza von Papena pretekstem do proklamowania w Prusach stanu wyjątkowego, były wydarzenia w Altonie, gdzie przez dzielnicę robotniczą przemaszerało 7 tys. nazistów, prowokując starcia uliczne z komunistami. 9 sierpnia 1932 r., na wniosek kanclerza, prezydent Hindenburg ogłosił dekret, grożący karą śmierci każdemu, „kto w ferworze walki politycznej z powodu gniewu lub nienawiści śmiertelnie zaatakuje swojego przeciwnika” (*Verordnung* 1932: 374-377).

W dniach poprzedzających wypadki w Potępie, w lipcu 1932 r. w wyborach parlamentarnych, partia narodowosocjalistyczna zdobyła 13 327 779 głosów, pół miliona więcej niż jej główni rywale – socjaldemokraci i komuniści razem wzięci. NSDAP stała się najliczniejszym ugrupowaniem w Reichstagu, a sam Hitler został zaproszony do siedziby prezydenta Hindenburga, który przekonywał go do wsparcia prawicowego rządu von Papena i objęcia stanowiska wicekanclerza. Hitler odmówił argumentując, że to on powinien stanąć na czele rządu w Berlinie. W trakcie rozmowy Hindenburg wypominał przywódcy nazistów krwawą potyczkę SA z policją. Trudno orzec, czy miał na myśli zbrodnię, popełnioną zaledwie trzy dni wcześniej na Górnym Śląsku, w każdym razie szczere oburzenie starego marszałka na metody stosowane przez SA, przesądziło o klimacie spotkania (Tolland 1995: 313). Natomiast trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy mord w Potępie pokrzyżował powyborcze plany Hitlera, liczącego na oddanie mu już w połowie 1932 r., pełni władzy.

Rozgoryczony Hitler, przyznał w końcu przed kierownictwem SA, że pora na przejęcie władzy jeszcze nie nadeszła i odesłał wszystkie oddziały na dwutygodniowy urlop. Posunięcie to było o tyle uzasadnione, że rząd w Berlinie właśnie wydał dekret, grożący karą śmierci każdemu, kto zabije politycznego

oponenta<sup>2</sup>. Goebbels dostrzegł, że okres ten nosił wszelkie cechy politycznego przesilenia. „Atmosfera jest pełna przewidywań... Cała partia jest gotowa przejąć władzę. SA zrezygnowało z codziennych zajęć przygotowując się do tego. Jeżeli sprawy ułożą się pomyślnie, wszystko będzie dobrze; jeżeli nie będzie to straszna klęska” (Bullock 1994: 251.).

### Niespokojne pogranicze

Powstanie niepodległej Polski w 1918 roku, stało się silnym bodźcem dla polskiego ruchu narodowego na Górnym Śląsku. W październiku 1919 r., władze niemieckie utworzyły Prowincję Górnośląską (Provinz Oberschlesien), która zajęła obszar 9714 km. kw., zamieszkały przez 1,3 mln. osób. Tendencje propolskie były ostro zwalczane przez niemiecką administrację, wspieraną przez oddziały wojskowe i paramilitarne. Nadal ważyła się sprawa przynależności państwowej ważnych zarówno dla Niemiec, jak i odrodzonego państwa polskiego, obszarów przemysłowych i rolniczych. O losach Górnego Śląska zdecydowała Rada Ligi Narodów, która 12 października 1921 r. przyznała Polsce 29 proc. terytorium plebiscytowego, o łącznej powierzchni 3,2 tys. km<sup>2</sup>, z powiatami katowickim, lublinieckim, pszczyńskim, rybnickim, świętochłowickim i tarnogórskim. 15 maja 1922 r. podpisany został polsko-niemiecki układ, który usankcjonował podział Górnego Śląska. Polska objęła w posiadanie przyznane tereny. Z ekonomicznego punktu widzenia nowe granice, z dużymi ośrodkami miejskimi i przemysłem, gwarantowały odrodzonemu państwu o wiele silniejszą pozycję na spornym obszarze. Na przyłączonych terenach znajdowały się 53 z 67 istniejących kopalni, 22 z 37 wielkich pieców oraz 9 z 14 stalowni. Górny Śląsk cieszący się względną autonomią wrastał w struktury Rzeczypospolitej Polskiej. Początkowo sprzyjająca uwarunkowanej historycznie i politycznie niezależności postawa władz w Warszawie, wkrótce ustąpiła tendencji do szybkiego integrowania odzyskanych obszarów z Macierzą.

W tym samym czasie sytuacja Polaków zamieszkujących przyznaną Niemcom część Górnego Śląska, obejmującą opolski okręg rejencyjny (Regierungsbezirk Oppeln), była coraz bardziej złożona. W pamięci mieszkańców prowincji, wciąż żywe były obrazy obław i pogromów, urządzanych przez zbrojne oddziały *Selbstschutzu*, najemne bandy tzw. „Czarnej Reichswery” oraz utrzymywane przez potężnych właścicieli górnośląskich majątków, oddziały „leśnej ochrony”.

2 Das Bundesarchiv, Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik - Das Kabinett von Papen, Band 1 Dokumente Nr. 98, Ministerbesprechung vom 9. August 1932. Maßnahmen zur Wiederherstellung der öffentlichen Sicherheit.

Pierwsze ugrupowania *volkistowskie* zaczęły powstawać na tym terenie już w 1920 roku, a ich członkowie rekrutowali się głównie spośród przeciwników polskiej obecności. Sami siebie nazywali „obrońcami pogranicza”. To samo środowisko reprezentowali żołnierze korpusów ochotniczych, walczący onegdaj przeciwko powstańcom śląskim. W tych okolicznościach w Zabrze, Gliwicach i Biskupicach, tworzono komórki NSDAP. Na początku lat trzydziestych, na gęsto zaludnionym i silnie zurbanizowanym obszarze, zaczęły grasować brunatne bojówki. Ich celem były polskie instytucje kulturalne i oświatowe oraz patriotyczne imprezy. W 1931 r. dowódcą SA na tereny Śląska, został Edmund Heines, który zastąpił na tym stanowisku Waltera Stennesa.

Niemniej, im bardziej na wschód i południe Prus, tym popularność partii nazistowskiej malała. O ile na Dolnym Śląsku w lipcu 1932 r. w wyborach do Reichstagu hitlerowcy uzyskali 41 proc. głosów, to w rejencji opolskiej, zdobyli zaledwie 29 proc. Był to najniższy wynik w całym kraju. Popularność nazistów zaczęła rosnąć po dojściu Hitlera do władzy. W 1933 r. na niemieckim Śląsku NSDAP liczyła ok. 10 tysięcy członków. Pod koniec czerwca 1937 r. już 141 tys., a w marcu 1938 roku 222,6 tys. członków (Węcki 2014: 109).

Sygnałem, że napięcie na Górnym Śląsku zbliża się do niebezpiecznych granic, było zabójstwo najemnika rolnego Augusta Bassy, dokonane przez członków SA 16 lutego 1932, w Bąkowie pod Kluczborkiem (Schmerbach 1956: 384). Bassy i jego brat Ernest, wdali się w sprzeczkę z miejscowymi bojówkarzami, w wyniku której August Bassy został śmiertelnie postrzelony.. Zabójców skazano na bardzo niskie kary, od 3 miesięcy do 3 lat więzienia. Po ogłoszeniu wyroków, przez rejencję opolską przeszła fala protestów przeciwko łagodności sądów wobec faszystowskich bojówkarzy.

Inaczej układała się sytuacja w obozie komunistów. W roku 1922, po podziale terytorium plebiscytowego pomiędzy dwa państwa, podziałowi uległa również zawiązana w 1920 r. Komunistyczna Partia Górnego Śląska. Komórki działające w niemieckiej prowincji górnośląskiej przyłączyły się do KPD, natomiast struktury organizacyjne w województwie śląskim zaczęły współpracę z władzami Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Podział wśród górnośląskich komunistów, będący pochodną nowej granicy państwowej, osłabił ich polityczne znaczenie. Popularne w tym okresie hasło, że na Górnym Śląsku istnieją tylko dwie partie: polska i niemiecka, wymierzone było również w komunistów. KPD próbowała wprawdzie wyciągać wnioski ze skomplikowanych stosunków narodowościowych, o czym świadczy okólnik okręgowego biura KPD dla Górnego Śląska z 4 maja 1932 roku, który postulował jedność działania polskich i niemieckich komunistów (*Die Polenfrage und die sogenannte Polnische Arbeit der KP in O/S, AP*

Wrocław, t. 485 fol. 35-40, za: Klein 1962: 109), jednak działania te miały wyłącznie doraźny charakter. Ponadto idea proletariackiego internacjonalizmu była na tych terenach obca znakomitej większości mieszkańców. Wynikało to przede wszystkim z pozycji Kościoła katolickiego wśród Górnoszlązaków. Z drugiej strony kryzys lat 1929-1933, który tak dotkliwie uderzył w górnośląską gospodarkę, doprowadzając do pauperyzacji wielu grup ludności, sprzyjał radykalizacji. Wydobycie węgla spadło do ok. 15 mln ton, zamykane były kolejne stalownie, większość fabryk ograniczała produkcję. W tej sytuacji, narodowi socjaliści i komuniści, walczący z instytucjami państwa i wielkim kapitałem, przejmowali centrowi dotąd elektorat. Kwestia narodowa, drugorzędna dla komunistów i socjaldemokratów, dla zwolenników Hitlera stanowiła sedno. Gdy po polskiej stronie sanacyjne władze zaostrzyły kurs wobec mniejszości niemieckiej, faszystowska prawica odpowiedziała terrorem.

### **Potępa – Górny Śląsk w soczewce**

Plebiscyt w 1921 r., przyniósł w Potępie następujące wyniki: 275 mieszkańców opowiedziało się za przyłączeniem do Polski a 93 za Niemcami. Po przyłączeniu do Niemiec, 70 zdeklarowanych Polaków opuściło wieś, przenosząc się do polskiej części Śląska. Mimo to większość mieszkańców osady nadal używała języka polskiego, a niemiecki stosowany był wyłącznie w sprawach urzędowych. Napływ Ślązaków o sympatiach proniemieckich zrobił jednak swoje. Od połowy lat dwudziestych uaktywnili się zwolennicy partii nazistowskiej, w tym pochodzący z Lublińca Paul Lachmann. Piastował on we wsi funkcję naczelnika. Zmieniające się nastroje społeczne obrazują przytoczone w niniejszym opracowaniu wyniki wyborów w Potępie. Od połowy lat dwudziestych skrupulatnie rejestrował je kierownik miejscowej szkoły (tabele 1-6.). Początkowo większość głosujących reprezentowała orientację centrową. Niemiecka Partia Centrum była, jak już wspomniano, jednym z liczących się ugrupowań politycznych zarówno w okresie Cesarstwa, Republiki Weimarskiej (wchodziła w skład koalicji rządzącej), jak i początków III Rzeszy. Silna była zwłaszcza tam, gdzie dominowali katolicy, a więc również na Górnym Śląsku. Rozwiązała się w lipcu 1933 roku, na krótko przed zawarciem konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a III Rzeszą. Marginalne znaczenie miała natomiast założona w 1912 roku w Grudziądzu Polsko-Katolicka Partia Ludowa, jedna z pierwszych polskich partii ludowych na ziemiach polskich.

Po wydarzeniach w Altonie koło Hamburga terror polityczny rozlał się także na mniejsze miejscowości i tereny wiejskie. Zagrożone były zwłaszcza położone z dala od miast osady, które nie mogły liczyć na szybką reakcję policji. Zgodnie z ogólną strategią sztabu głównego SA, zakładającego zorganizowanie

wielkiego marszu gwiazdowego na Berlin i siłowe przejęcie władzy, grupy bojówkarzy stacjonowały w obszarniczych dworach, prowizorycznych koszarach i przydrożnych gospodach. Nocami uzbrojeni bojówkarze SA skupiali się w tak zwane *Rollkomando*, zmotoryzowane oddziały, liczące 8-10 osób. Celem jednego z takich rajdów stała się zagubiona wśród lasów wieś Potępa koło Tworoga.

**Tab. 1. Wyniki wyborów do Reichstagu i Landtagu (w nawiasach) 30 maja 1928 r. w Potępie<sup>3</sup>**

Zentrum (Katolicka Partia Centrum)	KPD (Komunistyczna Partia Niemiec)	SPD (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec)	DNVP (Niemiecka Narodowa Partia Ludowa)	DVP (Niemiecka Partia Ludowa)	DDP (Niemiecka Partia Demokratyczna)	Komuniści/Lewica
78 (76)	36 (53)	34 (34)	14 (19)	5 (8)	6 (6)	4 (3)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie odręcznych zapisów Franza Becka, kierownika szkoły powszechnej w Potępie, z lat 1925-1933.

**Tab. 2. Wyniki wyborów do Reichstagu 14 września 1930 r.**

Zentrum	KPD	SPD	DNVP	NSDAP	DDP	Polsko-Katolicka Partia Ludowa
61	74	10	33	5	9	6

Źródło: jak w tabeli 1.

**Tab. 3. Wyniki wyborów do Reichstagu 31 lipca 1932 r.**

KPD	DNVP	NSDAP	DDP	Polsko-Katolicka Partia Ludowa
85	7	122	72	3

Źródło: jak w tabeli 1.

**Tab. 4. Wyniki wyborów do Reichstagu i Landtagu (w nawiasach) 6 listopada 1932 r.**

Zentrum	KPD	SPD	DNVP	NSDAP	Polsko-Katolicka Partia Ludowa
96 (121)	70 (20)	16 (6)	13 (0)	94 (170)	4 (0)

Źródło: jak w tabeli 1.

<sup>3</sup> Na listach wyborczych znajdowały się 22 partie, w tym dwa ugrupowania komunistyczne.



**Tab. 5. Wyniki wyborów Prezydenta Rzeszy 13 marca 1932 r. (II tura 10 kwietnia w nawiasach)**

Paul von Hindenburg	Adolf Hitler	Ernst Thälmann
118 (168)	106 (88)	74 (51)

Źródło: jak w tabeli 1.

**Tab. 6. Wyniki wyborów do Reichstagu 5 marca 1933 r.**

Zentrum	SPD	NSDAP	Polsko-Katolicka Partia Ludowa
126	6	148	2

Źródło: jak w tabeli 1.

Jak wynika z tabeli 5, przedstawiającej rozkład głosów wśród mieszkańców Potępy w wyborach prezydenta Rzeszy z 13 marca (I tura) i 10 kwietnia 1932 r. (II tura), na urzędującego prezydenta Hindenburga oddano 118 głosów, na Hitlera 106, a na Ernsta Thälmana 74 głosy. Głosowało 308 spośród 412 uprawnionych do głosowania. Natomiast w drugiej turze Hindenburg zdobył aż 168 głosów, Hitler zaledwie 88, a przywódca komunistów jeden głos. Odpowiadało to wynikom głosowania w całej republice. Analizując wyniki sześciu tur wyborczych do Reichstagu, Landtagu oraz wyborów prezydenckich w latach 1928-1933 w Potępie, można też dojść do wniosku, że wśród miejscowej ludności, poparcie dla ugrupowań skrajnych, w tym narodowych socjalistów i komunistów, było wysokie, przy czym komuniści stopniowo tracili zwolenników a naziści zyskiwali. Zatem wbrew temu, co twierdzą autorzy polskojęzycznych opracowań historycznych wydawanych po wojnie (Dubiel 1952: 305 i n., Klein 1962: 103 i n.), nie można mówić ani o jednoznacznie lewicowej, ani propolskiej orientacji mieszkańców tej górnośląskiej miejscowości. Przeciwnie, w świetle przedstawionych poniżej wyników wyborów do parlamentu Rzeszy i pruskiego Landtagu z 31 lipca i 6 listopada 1932 r. widać wyraźnie rosnącą przewagę NSDAP. Słowa E. Kleina, „gdy wybory nie przyniosły upragnionego zwycięstwa, mimo szantażu politycznego, na nazistów głosowało tylko 121 mieszkańców, co nie przyniosło zwycięstwa”, nie wytrzymują konfrontacji z faktami. Hitlerowcy uzyskali bowiem w wyborach lipcowych w Potępie 122 głosy i zwyciężyli. W listopadowych uzyskali 94, a do sejmu krajowego aż 170 głosów. Powtórzmy: opinia, że większość mieszkańców górnośląskiej osady miała nastawienie antyfaszystowskie i prokomunistyczne jest nieuzasadniona. Można natomiast stwierdzić, że rosnący w siłę narodowi socjaliści uznali, że wybiła ich godzina.

## Cause célèbre

Akta zabójstwa w Potępie, oznaczone jako: *Prokuratura Katowice – Bytom Reinhold Kottisch i inni oraz Paul Golombek i Albert Dutzki*, zawierają protokoły zeznań świadków, wyjaśnienia podejrzanych, protokoły sekcji zwłok, zapisy czynności dochodzeniowych policji, pisma pełnomocników, akt oskarżenia i inne dokumenty ze śledztwa<sup>4</sup>. W oparciu o dokumenty ze śledztwa w sprawie zabójstwa przeciwko Kottischowi i innym, jaką wszczęła Prokuratura w Beuthen, można szczegółowo odtworzyć zarówno przebieg zbrodni, pościgu za zbiegłymi przestępcami oraz czynności dochodzeniowe podjęte przez pruski wymiar sprawiedliwości. Ponieważ kilku uczestników nocnego rajdu bezpośrednio po zbrodni zdołało uniknąć policyjnej obławy, ich sprawę skierowano do odrębnego śledztwa<sup>5</sup>. Oto rekonstrukcja wydarzeń z nocy 9 na 10 sierpnia 1932 roku dokonana na podstawie wskazanych akt prokuratorskich.

Wieczorem 9 sierpnia spod budynku prowizorycznych koszar SA w Zbrosławicach koło Tarnowskich Gór, wyruszyło ośmioosobowe *komando Sturmabteilungen der NSDAP*. Po drodze, samochód prowadzony przez Konstantina Dworczyka z Wieszowej (Wischowa), zatrzymał się w Tworogu, gdzie Georg Hoppe, dowódca miejscowego oddziału SA, Sturm 27, wręczył zamachowcom dwa pistolety. Jeden, z charakterystyczną przedłużoną lufą, przekazał Reinholdowi Kottischowi<sup>6</sup>.

Około godziny 21:00 bojówkarze dotarli do położonej na skraju drogi gospody we wsi Potępa w okręgu gliwickim, należącej do Paula Lachmanna. Szynkarz jest zdeklarowanym nazistą i pełni urząd naczelnika Potępy. Lachmann poczęstował przybyłych alkoholem, po czym wręczył jednemu z nich kartkę, na której wypisał nazwiska kilku mieszkańców Potępy. Byli wśród nich „Florian” i ktoś o imieniu lub pseudonimie „Emil”. „Emil nie powinien przeżyć kolejnych 24 godzin” – miał powiedzieć gospodarz. Szturmowcy skierowali się do domu Floriana Schwinge (został ważnym świadkiem w czasie procesu). Według zeznań Anny Schwinge, napastnicy najpierw zapukali do drzwi, a następnie podeszli do oświetlonego okna. Próbowali wprowadzić w błąd gospodarzy, podając się za ich znajomego Silvestra Breilicha. Kiedy A. Schwinge zorientowała się, że głos

4 AP w Katowicach, Staatsanw. Byt. Kat., sygn. 1227, Reinhold Kottisch und andere. Totschlag [1932], Akten der Staatsanwaltschaft Beuthen O/S in der Strafsache wider Kottisch Reinhold & Genosen.

5 AP w Katowicach, Staatsanw. Byt. Kat., sygn. 968, Paul Golombek und Albert Dutzki. Staatsanwaltschaft Kattowitz-Beuthen 1932.

6 AP w Katowicach, sygn. 1227 zesp. Arch. 12/135, Festnahme! Wolnitz Rufin, Beuthen 10.08.1932.

nie należał do znanego jej Sylwestra, pobiegła na poddasze i obudziła męża. Towarzyszący członkom *Rollkomando* miejscowy rzeźnik Golombek zażądał, aby Kottisch użył broni. Ten odmówił. Napastnicy skierowali się do domostwa Piecuchów. Wejściowe drzwi domu nie były zamknięte na klucz. Do izby, w której spali Maria Piecuch oraz jej synowie Konrad i Alfons, wpadło pięciu bojówkarzy, oświetlając elektrycznymi latarkami wnętrze. Kottisch, Gräupner i Müller mieli kije bilardowe i pistolety, kolejny napastnik Wolnitzer, uzbrojony był w gumową pałkę. Kottisch wrzasnął: „Ręce do góry! Wstawać parszywe komunistyczne świnię!”. Golombek wskazał na jednego z braci. Zaatakowany Konrad bronił się. Krzyknął do brata, aby podał mu broń. Wówczas otrzymał kilka ciosów kijem bilardowym. Wczołgał się do małej komórki obok izby. Reinhold Kottisch ruszył za rannym. W świetle latarki wymierzył pistolet i wystrzelił. W czasie sekcji zwłok biegły sądowy odkrył na ciele ofiary 29 ran. Napastnicy nie oszczędzili również brata ofiary, Alfonsa, okładając go kijami i pałkami aż do utraty przytomności.

Następnie członkowie komando skierowali się w stronę obejścia kolejnego na „liście Lachmanna” mieszkańca Potępy, niejakiego Słodzyka (Słodczyka). Kottisch, który strzelał do Piecucha zażądał zakończenia akcji tłumacząc, że zranił się w rękę. Mężczyźni podążyli do oczekującej na skraju wsi ciężarówki. Po drodze natknęli się na patrolujących okolicę niemieckich celników, Burgmaiera i Söhdela<sup>7</sup>. Większość uczestników linczu rozpierzchła się w ciemności. Jednego udało się ująć. Krzyknęli do kierowcy „Kręć szybko i zwiewamy (...) 1-2 ludzi, których przywiozłem do Potępy brakowało” – zeznał kierowca komanda Dworczyk<sup>8</sup>. Nad ranem pruska policja zatrzymała i aresztowała sprawców, przebywających w *SA-Heim* w Zbrosławicach. Zostali przewiezieni do Bytomia. 14 sierpnia do Sądu Specjalnego wpłynęło pismo oskarżyciela publicznego dotyczące aresztu nałożonego na SA-manów uczestniczących w zbrodni w Potępie: Kottischa, Gräupnera, Müllera, Hadamika, Czaję, Nowaka, Hoppego i Lachmanna<sup>9</sup>. W tym czasie Paul Golombek i Albert Dutzki ukrywali się w nieznanym miejscu.

Pod aresztem w Bytomiu, gdzie przebywali oskarżeni, oddziały SA dzień i noc skandowały: „Heraus mit unseren Gefangenen!” (Wypuście naszych więźniów!). Na mocy wydanego w przeddzień morderstwa dekretu o przeciwdziałaniu terroryzmowi politycznemu, dziewięciu bojówkarzy SA zostało oskarżonych o ciężki uszczerbek na zdrowiu, wywołany motywem politycznym.

7 AP w Katowicach, sygn. 1227/44, Verhandelt Vorgeladen erscheint der Zollassistent Karl Sohndel.

8 AP w Katowicach, sygn. 1227/35, Verhandelt Konstantin Dworczyk.

9 AP w Katowicach, sygn. 1227/J.3/32, Der Oberstaatsanwalt als Leiter der Anklagebehörde bei Sondergericht. Anklageschrift Haftsache 6 Sg.

Nie pada zarzut zabójstwa. Mimo to Kottisch, Wolnitzer, Gräupner i Müller, jak również podlegający do mordu restaurator Lachmann zostają skazani na karę śmierci. Obecny na sali sądowej Edward Heines, przywódca śląskiej SA, z ław dla publiczności krzykiem zapowiada zemstę.

Wyrok na zabójców z Potępy staje się dla nazistowskich przywódców języczkiem u wagi. Służy im do budowania nastrojów wrogości wobec pruskiego państwa, zwłaszcza wobec wymiaru sprawiedliwości. Adolf Hitler osobiście redaguje treść telegramu adresowanego do sprawców zabójstwa w Potępie. „Moi towarzysze! W obliczu tego najbardziej ohydnego, krwawego wyroku, jestem zobowiązany do nieograniczonej lojalności. Wasza wolność jest od tej chwili sprawą naszego honoru. Walka z rządem, który dopuścił do takiego wyroku, staje się dla nas nakazem chwili” (tłum. aut.). Treść telegramu zostaje wydrukowana w *Völkischer Beobachter*. 24 sierpnia w Hitler w artykule pt. *Aufruf des Führers* (Wezwanie Führera). Hitler ponownie nawiązuje do sprawy z Potępy i odpowiedzialnością za surowy wyrok obarcza bezpośrednio kanclerza von Papena i jego „krwawy obiektywizm”. W rejencji opolskiej oraz po polskiej stronie granicy narasta napięcie.

Wykładnia ówczesnego prawa przewiduje, że w przypadku sądów doraźnych prezydent Republiki nie może skorzystać z prawa łaski. Oznacza to, że los skazanych nazistów zależy od rządu pruskiego, gdyż sądy specjalne traktowane są jako krajowe. Jednocześnie uprawomocnienie wyroku może nastąpić dopiero po odrzuceniu prawa łaski przez pruski rząd. Dla obrońców skazanych nazistów staje się jasne, że jedyną szansą na ich ocalenie jest podsycanie napięcia na ulicach. W Bytomiu pojawiają się wyposażone w broń maszynową patrole policji, które nie dopuszczają do większych zgromadzeń. Po tym jak grupa szturmowców zaatakowała sąsiadujący z gmachem sądu budynek więzienia, na pięttrze i dachu sądu w centrum miasta ustawiono ciężkie karabiny maszynowe. Mnożyły się incydenty z udziałem SA. 24 sierpnia nad ranem, na drodze z Karbia do centrum Bytomia, zatrzymano dwa ciężarowe samochody wiozące uzbrojonych szturmowców. Skonfiskowano dwa karabiny i kilka rewolwerów. Uzbrojeni policjanci dzień i noc strzegli mieszkań sędziów bytomskiego sądu, którzy wydali wyrok („Karabiny” 1932).

2 września 1932 r. Franz Gürtner, minister sprawiedliwości w rządzie von Papena, podpisał decyzję o zamianie orzeczonych w Bytomiu wyroków śmierci na kary dożywocia. Na korzyść skazanych miało przemawiać to, że przyjęty w przededniu zajęć dekret zaostrzający kary za stosowanie terroru i politycznej przemocy, nie został jeszcze ogłoszony drukiem, więc sprawcy nie mogli znać jego

treści<sup>10</sup>. W tych dniach polska prasa na Górnym Śląsku (*Gazeta Robotnicza*, nr 100, *Górnoślązak*, nr 186), relacjonuje przebieg procesu. Pojawia się określenie *Mordkomando*, a *Gazeta Robotnicza*, będąca organem Polskiej Partii Socjalistycznej, podkreśla, że zamordowany Konrad Piecuch nie był komunistą (sic!) (*Jak mordowali* 1932). W relacjach prasowych pojawia się również sylwetka inspiratora zbrodni Paula Lachmanna. Lachmann zeznał w śledztwie, że wstąpił do NSDAP dla korzyści. W niemieckiej części Górnego Śląska, SA-mani kwatrowali bowiem w gospodach, które często stawały się tymczasowymi koszarami bojówkarzy (*SA-Heim*). Świadkowie twierdzili, że od sympatii komunistycznych, przeszedł ku poglądom centrowym, by w końcu zbliżyć się do ludzi Hitlera. Był również ścigany przez policję za kłusownictwo.

W miarę jak bytomski proces nabierał rozgłosu, zarówno prasa niemiecka, jak i polska, starały się wykorzystać i nagłośnić każdy niuans. Istotne okazały się kwestie językowe. Na sali sądowej dochodziło do nieporozumień na tym tle. Matka Konrada Piecucha oświadczyła, że nie zna niemieckiego, wobec czego przewodniczący składu, zezwolił jej zeznawać po polsku, korzystając z pomocy tłumacza. Podobnie niedoszłe ofiary zbrodniarzy: małżonkowie Schwinge. Kiedy sąd zapytał świadków, w jakim języku rozmawiali napastnicy przebywający pod ich domem, A. Schwinge oświadczyła, że po polsku. Oskarżeni twierdzili tymczasem, że podczas napadu mówili wyłącznie po niemiecku. Gdy przyszło do scharakteryzowania ofiary mordu oskarżeni utrzymywali, że Piecuch był komunistą, jednak urzędowa opinia policji, przedstawiona w procesie zaprzeczyła tej wersji.

W październiku 1932 r., dwa miesiące po osądzeniu morderców i zamianie orzeczonych kar śmierci na kary więzienia, pruska policja zatrzymała Golombka i Dutzkiego. Prokuratura rozpoczęła wówczas odrębne postępowanie i sąd w archiwach dwa oddzielne tomy akt dotyczące zabójstwa w Potępie. Obronę zatrzymanych przejął w tym czasie adwokat Hans Frank, szef zespołu prawnego centrali NSDAP w Monachium. Jego telegramy do prokuratury i sądu w Bytomiu znajdują się w aktach sprawy przeciwko Golombkowi i Dutzkiemu.

30 stycznia 1933 r. Adolf Hitler został kanclerzem. Wkrótce ogłoszono amnestię, która objęła wszystkich uczestników zbrodni. W połowie marca 1933 r. mordercy z Potępy opuścili mury więzienia.

10 Weimarer Republik, Akten der Reichskanzlei, Nr. 122 Sitzung des Preußischen Staatsministeriums vom 2. September 1932.

## Obraz wypadków w Potępie w literaturze przedmiotu

Pierwszym opublikowanym po II wojnie naukowym szkicem, dotyczącym zbrodni popełnionej w górnośląskiej osadzie, był tekst Paula Klugego, opatrzony nagłówkiem *Dokumentacja* i zamieszczony w niemieckim *Kwartalniku Historycznym* w 1957 roku (Kluge 1957: 279-297). Ten doświadczony badacz, sekretarz generalny monachijskiego Instytutu Historii (Institut für Zeitgeschichte), opisał genezę wydarzeń w Potępie, opierając się głównie na publikacjach prasowych z 1932 r., w tym artykułach pochodzących z *Völkischer Beobachter*, organu prasowego NSDAP. W opracowaniu Klugego przytoczono także *in extenso* wyrok Sądu Doraźnego w Bytomiu, zawierający opis przebiegu wypadków w nocy z 9 na 10 sierpnia w Potępie. Autor ten nie dotarł do cytowanych powyżej akt prokuratorskich oraz policyjnych, które w czasie, gdy pisał swój tekst, przechowywane były już w polskich zasobach archiwalnych. Warto zauważyć, że opracowanie niemieckiego historyka jest podstawowym źródłem, cytowanym w większości prac, poświęconych okresowi walki Hitlera o władzę. Z *Dokumentacji* korzystał m.in. Alan Bullock, tak opisujący wydarzenia w Potępie: „Następnej nocy (11 sierpnia 1932 r., przyp. M.C.) pięciu esamanów w mundurach, wdarło się do domu pewnego komunistycznego robotnika we wsi Potępa na Górnym Śląsku, wyciągnęło go z łóżka i skopało na śmierć na oczach przerażonej matki” (Bullock 1994: 251).

Joachim C. Fest, autor fundamentalnego studium biograficznego Hitlera, opisując wypadki w Potępie, wskazuje na konsekwencje wypadków na Górnym Śląsku. Nie jest jednak pewien, w jakim stopniu brutalne zabójstwo dokonane na Górnym Śląsku, przyczyniło się do zwrotu, który oddalił perspektywę przejęcia władzy przez narodowych socjalistów latem 1932 r. „Być może Schleicher sam wycofał się ze swej koncepcji obłaskawiania Hitlera, w każdym razie jego plan obarczenia przywódcy NSDAP, jako kanclerza prawicowej koalicji, odpowiedzialnością i w ten sposób zniszczenia jego popularności, po raz pierwszy napotkał opór prezydenta. Hindenburgowi bowiem tak spodobała się tymczasem zręczność i frywolny czar Papena, że zapałał doń ojcowiskim uczuciem i nie myślał zastępować go czeskim fanatykiem i pseudomesjaszem Hitlerem, kwestionującym w dodatku jego ulubioną rolę zastępczego cesarza” (Fest 1995: 378).

W dwudziestą rocznicę wydarzeń w Potępie w *Przeglądzie Zachodnim* ukazał się tekst Pawła Dubiela zatytułowany *Konrad Piecuch z Potępy, śląski patriota-rewolucjonista* (Dubiel 1952: 305 i n.). Natomiast w 1962 roku, w *Studiach Śląskich* opublikowano artykuł Edmunda Kleina pt. *Mord w Potępie. Kapitulacja Republiki Weimarskiej* (Klein 1962: 103-186). Obszerny tekst oparty jest przede wszystkim na relacjach prasowych oraz wybranych dokumentach sądowych.

Opis zbrodni nasycony jest emocjami, zawiera również wiele nieścisłości. Można wywnioskować, że pisząc swój artykuł, autor nie znał prokuratorskiej dokumentacji sprawy. Być może świadomie manipulował faktami. Oto przykład: „Dnia 10 sierpnia około godziny pierwszej w nocy wyciągnięty został z łóżka i zdeptany na oczach 69-letniej matki i młodszego brata, odpoczywający po ciężkim dniu pracy fizycznej, mieszkaniec Potempy, Polak, robotnik-komunista, Konrad Piecuch”. (Klein 1962: 103-186).

Tymczasem, jak wynika z policyjnego protokołu przesłuchania Alfonsa Piecucha, rano, kilkanaście godzin przed napadem, jego brat był w Tworogu, aby „podstemplować papiery”. Następnie dwukrotnie zaglądał do miejscowej gospody. Już przed południem był podchmielony. Brat ofiary zeznał, że nie wie, czy w dniu zabójstwa Konrad spotkał się z Lachmannem, dodał natomiast, że kilka miesięcy wcześniej Konrad został pobity przez nieznaną sprawców i wrzucony do przydrożnego rowu<sup>11</sup>.

Te szczegóły, tworzące istotny klimat opisywanych wydarzeń, nie zostały dotąd ujawnione w literaturze przedmiotu. Autorzy przytaczanych tu prac, z wyjątkiem Tadeusza Kura, który jednak selektywnie cytuje akta prokuratorskie, nie dotarli do dokumentów ze śledztwa. Jak wspomniano we wstępie, jedyną pracą, która jasno wskazuje na kryminalne motywy zbrodni w Potępie, jest artykuł opublikowany w *Central European History* (Bessel 1977: 241-254). Richard Bessel opiera swoje twierdzenia na innych istotnych dokumentach, m.in. aktach Najwyższego Sądu Partyjnego NSDAP, przechowywanych w Berlińskim Centrum Dokumentacji<sup>12</sup>. Przytacza m.in. pismo *kreisleitera* Rosenbergu (Olesna) Richarda Preissa, skierowane do Waltera Scholza, skarbnika Okręgu Dolnośląskiego (Gau Niederschlesien). Preiss wyraził w nim przekonanie, że cała sprawa zabójstwa w Potępie powinna być postrzegana mniej w kategoriach politycznych, lecz bardziej kryminalnych. W podsumowaniu swojej pracy Bessel dochodzi do słusznego wniosku, że w małych społecznościach, takich jak w Potępie, przemoc polityczna i kryminalna nie mogły pozostać anonimowe. Zarówno sprawcy, jak i ofiary najczęściej dobrze się znali, spotykali i rozmawiali ze sobą. Niewątpliwie w ich relacjach, konfliktach i nieporozumieniach odbijały się także echa krajowych wydarzeń politycznych. Zbrodnia w Potępie zyskała rozgłos z powodu wyjątkowej brutalności sprawców, jak i wyjątkowego momentu, w którym do niej doszło. Wszystko to sprawiło, że sprawa była pilnie śledzona przez opinię publiczną. Stała

11 AP w Katowicach, Staatsanw. Byt. Kat., sygn. 1227, Akten der Staatsanwaltschaft Beuthen O/S in der Strafsache wider Kottisch Reinhold & Genosen.

12 Berlin Dokument Center, Akten des Obersten Parteigerichts Paul Lachmann, Kreisleiter Preiss do Gauschatzmeisters Scholtza, Rosenberg O/S 2 sierpnia 1939.

się swoistą *Cause célèbre* (Bessel 1977: 254). Natomiast cytowany autor nie odnosi się do sylwetki ofiary morderstwa, Konrada Piecucha. Wydaje się tymczasem, że charakterystyka ofiary brutalnych zająć, może dopełnić obrazu tzw. *Fall Potempa*, czy *Potempa Affair*.

### Konrad Piecuch – życiorys odbrazowany

O ile mordercy z Potępy, tuż po objęciu władzy przez Hitlera, szybko zajęli ważne miejsca w micie założycielskim niemieckiego faszyzmu, o tyle przedwojenni komuniści mieli problem ze sprowadzeniem postaci Konrada Piecucha na cokoły. Wprawdzie delegacje KPD wzięły udział w jego pogrzebie, jednak przekształcenie ceremonii żałobnej w antyfaszystowską i lewicową demonstrację, udaremnił miejscowy ksiądz, który nakazał przybyłym komunistom pozostawienie czerwonych sztandarów przed wejściem do kościoła<sup>13</sup>. Według zeznań żandarmów Zippe i Osadczina, złożonych w trakcie bytomskiego procesu, Piecuch był wyznania rzymsko-katolickiego. Również jego pogrzeb odbył się zgodnie z obrzędkiem katolickim, a trumna z ciałem spoczęła na parafialnym cmentarzu w miejscowości Koty (a nie jak podaje R. Bessel w Tworogu!).

Pół roku po morderstwie w Potępie, po dojściu Hitlera do władzy, na komunistów w całej Rzeszy spadły hitlerowskie szykany, które nie służyły budowaniu legendy Piecucha. Dopiero PRL-owska propaganda nie zawahała się sięgnąć po tę kontrowersyjną postać. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., we wspomnianych już rocznicowych publikacjach, budowana była heroiczna wersja „powstańca śląskiego i patrioty, który oddał życie za Polskę” oraz wypadków sierpniowej nocy 1932 r. (Dubiel 1952: 305 i n., Klein 1962: 103-186). W książeczce Tadeusza Kura, wydanej w 1972 r., Piecuch przedstawiany jest jako młody człowiek, rekrut pruskiej armii, który z ideami komunistycznymi zetknął się na froncie I wojny światowej. Z wojska zdezerterował i ukrywał się do końca wojny. Wspomniany już T. Kur zapewnia, że w 1921 roku Piecuch brał udział w największej bitwie powstańczej o Górę Świętej Anny (Kur 1972: s. 6 i n.), jednak wśród trzynastu osób o tym nazwisku, zweryfikowanych przez Związek Powstańców Śląskich w latach 1936-1939, nie ma nikogo o imieniu Konrad, ani Piecucha – mieszkańca Potępy<sup>14</sup>. Wyjaśnijmy, że zadaniem Pracowni Historii Powstań Śląskich, w której próbowaliśmy potwierdzić powstańczy życiorys Piecucha, jest opracowanie i wydanie drukiem tekstów źródłowych z części byłego

13 Ustna relacja mieszkanki Potępy, uzyskana przez autora w listopadzie 2016 roku.

14 Muzeum Śląskie w Katowicach, Związek Powstańców Śląskich, Spis powstańców śląskich, zweryfikowanych przez Związek Powstańców Śląskich w latach 1936-1939.



Archiwum Powstań Śląskich, przechowywanej w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Gwoli rzetelności trzeba jednak zaznaczyć, że kiedy na polskim Górnym Śląsku weryfikowano listę powstańców Piecuch już nie żył. Nie mógł osobiście starać się o potwierdzenie udziału w powstaniu.

Piecuch miał się rozmaitych zajęć. Przez pewien czas przebywał w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów). Pracował przy układaniu torów kolejowych. Nie potrafił jednak znaleźć stałej pracy. Autorzy wspomnianych wcześniej polskojęzycznych publikacji budują jednoznacznie pozytywny obraz postaci Konrada Piecucha. Tymczasem z cytowanej w niniejszym opracowaniu dokumentacji procesowej, m.in. protokołów przesłuchań świadków, wyłania się zgoła odmienny portret Piecucha. Ofiara głośnego zabójstwa jawi się jako człowiek mało obowiązkowy, bez stałego zajęcia, nadużywający alkoholu, uwikłany w konflikty sąsiedzkie. Niektóre z nich mogły mieć istotnie polityczny podtekst. Wielokrotnie przewija się jednak wątek osobistej zemsty ze strony inicjatora zbrodni Paula Lachmanna, który w śledztwie wyjaśnił, że zamordowany wielokrotnie groził mu i prowokował. Świadkowie zeznali również, że Lachmann miał być zamieszany w kłusownictwo. Wydawana w Sosnowcu, przedwojenna gazeta *Siedem Groszy* donosiła, że w 1922 r. w okolicach Potępy zamordowano leśniczego Seilmanna, który trafił na ślad kłusowników. Konrad Piecuch wiedział, kto zastrzelił leśniczego i gdzie została ukryta broń. Pruska policja umorzyła sprawę. Po latach, ponownie pojawił się trop kłusownika Lachmanna, który miał strzelać do leśniczego. Tymczasem z powodu nagłośnienia sprawy przez komunistów i narodowych socjalistów, a przede wszystkim słynnego telegramu Hitlera, pospolita zbrodnia przybrała zgoła odmienny charakter. Polityczne sympatie Piecucha okazały się dobrym pretekstem do załatwienia prywatnych porachunków. W zeznaniach świadka na bytomskim procesie Landjägera Seeliger, Lachmann „jest człowiekiem zdolnym do wszystkiego”<sup>15</sup>.

Dziś w Potępie nie mieszka nikt z rodziny Konrada Piecucha. Biogram jego oponenta Paula Lachmanna, dostępny w Archiwum Federalnym RFN pod sygnaturą GND: 133544494 (Acta Borussica Reg. Bd. 12), nie zawiera żadnych danych o dacie i miejscu jego śmierci. T. Kur utrzymuje, że poległ on pod Lublińcem w walkach oddziałów Volkssturmu z Armią Czerwoną, zimą 1945 roku.

15 AP w Katowicach, Staatsanw. Byt. Kat., sygn. 1227, An den Herrn Landrat in Gleiwitz 175 12 135, Akten der Staatsanwaltschaft Beuthen O/S in der Strafsache wider Kottisch Reinhold & Genosen.

## Podsumowanie

Tym, co odróżniało zbrodnię w górniczej wiosce na Górnym Śląsku, od całej serii morderstw politycznych lat trzydziestych w Niemczech, było osobiste zaangażowanie Hitlera przeciwko ukaraniu sprawców. Doprowadziło to do zaskakującego epilogu – uchylecia kary śmierci orzeczonej wobec zabójców, a po dojściu Hitlera do władzy, ich całkowitego uwolnienia. Odtąd nazwa Potępa (niem. Potempa) stać się miała symbolem nie tylko fanatyzmu narodowego i ideologicznego, ale także preludeum do czasów terroru, w których na porządku dziennym było podważanie prawa i zastraszanie politycznych adwersarzy. Krwawy incydent z Potępy uznany został za symbol zbrodni politycznych w Republice Weimarskiej, choć liczba ofiar hitlerowskiego terroru z lat 1932-1934 wynosiła od 500 do 600 osób. (Fest 1963: 202).

Zamiarem autora było przedstawienie możliwie wiernej, opartej na oryginalnych źródłach, wersji wydarzeń z lata 1932 roku, do jakich doszło w górnośląskiej wiosce. Dotąd w literaturze historycznej akcentowano przede wszystkim polityczne tło tego wydarzenia, natomiast wątek kryminalny obecny był w zaledwie jednej publikacji naukowej. Rezygnacja z wszelkich ideologicznych uprzedzeń pozwoliła zarysować odmienny obraz wypadków z sierpnia 1932 r. Wydaje się, że może to być istotny przyczynek do najnowszych dziejów Górnego Śląska i stosunków polsko-niemieckich w okresie międzywojennym. Tym samym opublikowana w drugiej połowie lat 70. interpretacja Richarda Bessela, została potwierdzona nowymi faktami i dokumentami.

## Literatura

- Bessel, R. (1977). The Potempa Murder. *Central European History*, 10.
- Blasius, D. (2005). *Weimars Ende. Bürgerkrieg und Politik 1930–1933*. Göttingen : Vandenhoeck & Ruprecht.
- Bullock, A. (1994). *Hitler i Stalin, żywoty równoległe, t. 1*. Warszawa: PIW, Bellona.
- Dubiel P., (1952). Konrad Piecuch z Potępy, śląski patriota-rewolucjonista. *Przegląd Zachodni*, R. VIII, nr 1-2.
- Fest, J. C. (1963). *Das Gesicht des Dritten Reiches. Profile einer totalitären Herrschaft*. München: Piper.
- Fest, J. C. (1995). *Hitler*. Warszawa: Wydawnictwo Michał Urbański.
- „Jak mordowali” (1932). Jak mordowali hitlerowcy na Śląsku Opolskim. *Gazeta Robotnicza*, nr 100, s. 2.

„Karabiny” (1932). Karabiny maszynowe na ulicach Bytomia. *Gazeta Robotnicza*, nr 101, s. 1.

Klein, E. (1962). Mord w Potępie. Kapitulacja Republiki Weimarskiej przed Hitlerem. *Studia Śląskie*, t. 7.

Kluke, P. (1957). Der Fall Potempa. *Vierteljahrshefte Für Zeitgeschichte*, nr 5.

Kur, T. (1972). *Zwycięstwo Piecucha nad Hitlerem*. Warszawa: Książka i Wiedza.

Labijak, M. (2014). Rozwiązania prawnoustrojowe Republiki Weimarskiej w perspektywie historycznej i porównawczej. *Studia Iuridica Toruniensia*, t. XIV.

Schmerbach, G. (1956). Materiały dotyczące terroru faszystowskiego przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec w rejencji opolskiej w latach 1932-1934. *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*, nr 3/1956.

Tolland, J. (2014). *Hitler. Reportaż biograficzny*. Warszawa: Wydawnictwo Albatros.

„Verordnung” (1932). Verordnung des Reichspräsidenten gegen politischen Terror vom 9. August 1932. RGBl Nr. 54, Bd. 454, Nr. 5.

Węcki, M. (2014). *Fritz Bracht (1899-1945). Nazistowski zarządca Górnego Śląska w latach II wojny światowej*. Katowice: IPN Katowice, AP Katowice.

## The political and criminal origins of the Potempa Murder of 1932

### Abstract:

*Murder of Konrad Piecuch, a Polish worker from Potępa in Upper Silesia, appears in all publications devoted to the origins of the Third Reich. The authors describe the murder committed on the night of August 9, 1932, as an example of the ruthless methods of political struggle of the Nazis. One-sided interpretation of the events in Potępa is also discussed in postwar historical writings of Polish authors. These writers did not perceive criminal motives of the murder. The following text shows the famous murder from both perspectives. This is how it refers to the article by Richard Bessel from 1977. For the first time in history, results of the election to the Reichstag and Landtag held from 1928 to 1933 in Potępie have been published. The author questions the official version of Konrad Piecuch's biography, the murder victim.*

### Keywords:

**Potempa Affair, Potempa Murder of 1932, Konrad Piecuch, Konrad Pietzuch**

### Podziękowania:

Autor pragnie podziękować dr Wojciechowi Opiole z Instytutu Politologii Uniwersytetu Opolskiego, dzięki któremu udało się poszerzyć dokumentalną kwerendę przedstawionego tekstu, a tym samym nadać mu ostateczny kształt.